

Państwo Islamskie – geneza, struktura, zagrożenia

Autor tekstu: **Andrzej Lebedowicz**

Według jednej z egzotycznych teorii Państwo Islamskie powstało przy cichym wsparciu tajnych służb Stanów Zjednoczonych jako przeciwwaga dla Al- Kaidy, po to by tę organizację z czasem osłabić, a finalnie zniszczyć. Z punktu widzenia amerykańskich analityków Państwo Islamskie — rozważane (jako problem) w dłuższej perspektywie — stanowiło mniejsze zagrożenie od organizacji założonej i przez wiele lat kierowane przez Osamę Ibn Ladena. Zwolennicy tej teorii jako dowód swojego twierdzenia podają zdobycie przez Al — Kaidę tajnego raportu Raud Corporation. Znamionym jest, iż Państwo Islamskie oraz Al — Kaida prezentują dwa odmienne modele terroryzmu: Państwo Islamskie skupia się bowiem na „bliskim wrogu” (w tym uznawanych przez nich za szczególnie niebezpiecznych heretykach — szyitach), zaś Al — Kaida kieruje swoje siły i środki przeciwko celom skupionym na Zachodzie (USA, Europa Zachodnia).

Państwo Islamskie wyrosło na kanwie rozłamu w Al — Kaidzie w roku 2013. Jej irackie przedstawicielstwo pozostające pod przywództwem Abu Bakr al - Baghdadiego odłączyło się od tej organizacji terrorystycznej i przyjęło początkowo nazwę Państwo Islamskie w Iraku oraz Lewancie (skr. IPIL). Użycie w nazwie zwrotu „Lewant” sugerowało dalszy kierunek ekspansji. Po opanowaniu części terytoriów Syrii, w dniu 29 czerwca 2014 roku w irackim Mosulu proklamowano powstanie kalifatu pod nazwą Państwo Islamskie. Na terenie Syrii PI walczy z reżimem Baszara Al — Asada, Armią Wolnej Syrii, jak też syryjską odnogą Al — Kaidy, czyli Dżabhat an Nusrą (Front Obrony Ludności Lewantu — skr. FOLL). Według różnych szacunków oddziały pozostające w służbie kalifatu liczą od około 40.000 do około 50.000 ludzi. Amerykańscy analitycy mają tendencję do zawyżania liczby bojowników. Nawiązując jeszcze do nakreślonej powyżej „spiskowej teorii dziejów” w zakresie płaszczyzny etiologicznej Państwa Islamskiego wskazać należy, iż większość wyższych przywódców kalifatu przebywała w tym samym czasie w jednym miejscu pozostającym pod kontrolą rządu USA, a mianowicie w osławionym więzieniu amerykańskim na terytorium Iraku — tzw. Camp Bucca. Pisząc o tuzach kalifatu terroru mam tu oczywiście na myśli: Al — Baghdadiego, Hażdzi Bakra, Abd — ar Rahmani al- Bilawi, Abu Muslima at Turkmani i Abu Ali al — Anbari. Na wszystkich tych osobach ciążyły srogie zarzuty, a mimo to zostali zwolnieni przez Amerykanów bez żadnego powodu. Amerykański wywiad miał swego czasu w swoich rękach całe przyszłe dowództwo Państwa Islamskiego. Osobiście uważam, iż Amerykanie zainspirowali Państwo Islamskie celem zniszczenia cudzymi rękami ich wroga numer jednej — Al — Kaidę, a jednocześnie — jak się okazuje naiwnie — liczyli, iż po wykonaniu tego zadania, organizacja nie przetrwa próby czasu i „pożre własne dzieci”, tylko ten wąż jakoś nie zjada jeszcze własnego ogona i wszystko wskazuje, że może nie nabrać na niego apetytu. Kalifat terroru opiera się na szariacie. W kluczowym dla Państwa Islamskiego dokumencie występującym pod nazwą „Konstytucji medyńskiej” nadmieniono:

„(...) Ktoś może zapytać: Kim jesteście ? Odpowiedź brzmi: jesteśmy żołnierzami Państwa Islamskiego w Iraku i Syrii, którzy podążając za pierwotnymi zasadami wiary, wzięli na swoje barki zadanie odbudowy kalifatu oraz uwolnienia naszych braci od opresji i niesprawiedliwości, po tym jak safawidzki wąż owinął się wokół szyi muzułmanów. Musimy odciąć mu głowę i wyrwać się z jego duszącego uścisku. (...)”,

„(...) Pod naszymi rządami ludziom będzie się żyło wygodnie i bezpiecznie. Tylko rządy islamskie zapewniają dobrobyt, gwarantują przestrzeganie praw obywateli i oddają sprawiedliwość represjonowanym, którzy byli tych praw pozbawieni. Ci którzy jeszcze wczoraj byli niezadowoleni, prowadzą dziś spokojne życie. Wyjątkiem są odszczepieńcy i ci którzy odrzucają światło prawdziwej wiary. (...)”,

„(...) Strzeżcie się agentów obcych mocarstw i nie starajcie się przypodobać zagranicznym rządóm. Nasza droga jest prosta, a ścieżka niewiary została raz na zawsze zdemaskowana. Trzeba działać. Jeżeli okażesz żal, grzechy zostaną ci odpuszczone. Zakazany jest handel alkoholem, narkotykami i produktami tytoniowymi oraz korzystanie z tych nielegalnych używek. (...)”,



„(...) Dla apostatów służących w armii, policji i innych służbach droga do nawrócenia jest otwarta. Utworzyliśmy specjalne miejsca, w których skruszeni mogą pod pewnymi warunkami

uzyskać przebaczenie. Tych, którzy z uporem obstają przy zaprzaństwie, czeka śmierć, ponieważ jak powiedział Prorok, pokój i błogosławieństwo Allaha niech na Nim spoczywa: „Ktokolwiek zmienia swoją religię, zabijcie go”. (...)

Na czele kalifatu Państwa Islamskiego stoi (przynajmniej formalnie) Al -Baghdadi. Spełnił on sześć podstawowych warunków stawianych osobie aspirującej do zajęcia tego szczytnego urzędu (mężczyzna, muzułmanin, pełnoletni, wolny, godny zaufania i zdrowy na umyśle). Oczywiście ludzie Zachodu mogą mieć poważne wątpliwości co do tego „zdrowia umysłowego” doktora prawa islamskiego. Rozszerzanie się Państwa Islamskiego nieodłącznie wiąże się z procedurą składania kalifowi aktu poddaństwa, tzw. bajat. System organizacyjny na czele którego stoi Al — Bghdadi jest zdecentralizowany, gdyż składa się z dwóch rządów oraz dwóch premierów, właściwych dla podbitych obszarów Iraku oraz Syrii. Al — Anbari zarządza Syrią, zaś At- Turkmani reprezentuje kalifa w Iraku. Kalifat dzieli się na prowincje (po 12 w Iraku i Syrii), zaś każdą prowincją rządzi wali (gubernator). Z kolei gubernatorzy podlegają ministerstwu administracji publicznej. Ogółem jest siedem zasadniczych ministerstw: wojny, finansów, sprawiedliwości, służb wywiadowczych, propagandy, administracji publicznej oraz spraw wojskowych. Kalifat posiada też dwie stolice: w Iraku (Mosul) oraz Syrii (Ar- Rakka). Jako, że amerykańska Agencja Bezpieczeństwa Narodowego jest w stanie skontrolować każdą rozmowę toczoną za pomocą nowoczesnych środków łączności, zasadnym stał się powrót do metod opisanych w „W sieci kłamstw” Dawida Ignatiusa, a więc oparcie systemu komunikacji o oddział kurierów pełniących rolę „poczty kalifatu”. Ministerstwami kierują ministrowie zwani emirami. Jednym z filarów kalifatu jest tajna służba funkcjonująca pod nazwą Amni. Stojący na czele Amni emir ma kompetencje do aresztowania każdego obywatela kalifatu. Amni tropi szpiegów, realizuje misje kontrwywiadowcze, odpowiada za wywiad wojskowy oraz inspiruje misje zakończone atakami terrorystycznymi. Każde z ministerstw dysponuje budżetem ustalonym na okresy trzymiesięczne. Z uwagi na permanentny stan wojny, w jakim tkwi Państwo Islamskie, ministerstwo wojny otrzymuje do dalszej redystrybucji około 300-400 milionów dolarów rocznie. Wprowadzenie na obszarze około 100.000 kilometrów kwadratowych, zamieszkałego przez około 8 milionów ludzi własnej monety w postaci złotych, srebrnych i miedzianych dinarów, miało w swej wymowie bardziej wymiar propagandowy, niż praktyczny. Ogólnie cały roczny koszt funkcjonowania kalifatu zamyka się kwocie około 500 milionów dolarów. Jeszcze przed zajęciem Mosulu PI dysponowało aktywami w wysokości 850 milionów dolarów, by po zajęciu tego miasta wzmocnić swoją wartość do kwoty 2 miliardów dolarów. Głównym źródłem finansowania wydatków PI są dochody pochodzące z wydobywania ropy naftowej (ograniczone nalotami koalicji międzynarodowej). Obok zysków petrodolarowych wymienić należy także przede wszystkim przychody z przemytu przez granicę z Turcją, datki płynące z sunnickiej Arabii Saudyjskiej oraz Kataru.

Armia Państwa Islamskiego składa się z siedmiu grup (kryterium podziału stanowi specjalizacja): piechoty, wojsk przygranicznych, artylerii ciężkiej, oddziałów pancernych, artylerii lekkiej, strzelców wyborowych oraz sił specjalnych. Jako największą słabość Armii Państwa Islamskiego wskazuje się na wynikającą z sytuacji strategicznej decentralizację struktur wojskowych oraz sił. Państwa Islamskiego nie można pokonać stosując tylko i wyłącznie naloty punktowe. W parze z lotnictwem musi nastąpić interwencja lądowa. Bez formacji lądowych analitycy nie wróżą szans na zwycięski koniec zmagania z kalifatem. Z uwagi na stale napływających zza granicy nowych ochotników, PI nie musi obawiać się o straty w ludziach. Brak koordynacji na szczeblu centralnym wynikały z decentralizacji systemu dowodzenia to przyczyna klęsk PI, z czego Zachód winien wyciągać wnioski do dalszych działań bojowych. Podstawą taktyczną działań armii PI są bardzo mobilne specjalne oddziały szturmowe złożone z doświadczonych bojowników współdziałających z szachidami rzuconymi na najtrudniejsze odcinki. Jeśli zaś dochodzi do walki na terenach zurbanizowanych, PI stawia na niewielkie (8-10 doświadczonych wojowników) oddziały dysponujące ciężką bronią maszynową oraz granatnikami RPG. Łączność pomiędzy grupami bojowników biorącymi udział w walce jest zapewniona dzięki komunikatorowi internetowemu WhatsApp. Rekruci wstępujący do „oddziałów szachidzkich” pełnią rolę mięsa armatniego, atakują i bronią najbardziej wymagających odcinków frontu.

Państwo Islamskie daje mieszkańcom — na początkowym etapie zarządzania podbitymi terytoriami — stabilność. Wprowadzony w kalifacie system podatkowy, mający zakotwiczenie w zakacie — tradycyjnym podatku muzułmańskim; pozwala rzeszom ludzi pozbawionych dochodu, na osiągnięcie regularnego wsparcia niezbędnego do codziennego funkcjonowania.

Sam Al — Baghdadi wywodzący się z plemienia proroka Mahometa, czyli z Kurajszytów, głosił idee salafizmu, stanowiącego radykalny odłam wiary muzułmańskiej, który między innymi odnosi się do starych prorocत्व. Motywu przewodnim jest idea wojny, która zwiastuje nadejście apokalipsy.

Salafici to niewątpliwie millenaryjna grupa propagująca nadejście Dni Ostatecznych. Kalifat przywiązuje znaczącą wagę propagandową (militarna jest mniejsza niż znikoma) do syryjskiego miasta położonego niedaleko miasta Aleppo — Dabiq. Zgodnie bowiem z przepowiednią Proroka, to w tym właśnie miejscu armie krzyżowców z Rzymu rozbiją swój obóz i zostaną pokonane przez armie islamu.

Od nazwy tego miasta pochodzi nazwa gazety PI („Dabiq”), trzydziestostronicowej pozycji, wydawanej w języku arabskim, angielskim i francuskim. Osoby redagujące przedmiotowe pismo przyjęły w nim inną strategię niż w przypadku ociekających krwią kafirów nagrań z egzekucji zalewających internet. „Dabiq” obfituje w nudne i niezrozumiałe artykuły, których celem jest pseudointelektualna legitymizacja Państwa Islamskiego. Epatujące w przekazach medialnych PI okrucieństwo jest skutecznym narzędziem werbunku i perswazji. Bez tej wyrazistości prowadzenie przez kalifat terroru wojny psychologicznej, nie byłoby tak skuteczne. Kreowanie krwawego przekazu medialnego spoczywa na barkach AI — Furqan, czyli swoistego biura medialnego PI. Zespół składa się z około trzydziestu osób, funkcjonujących w ramach struktury wydziału wojny elektronicznej i cieszy się dużą autonomią. Jak dotąd skutecznie wywiązuje się z medialnej misji zapewnienia krwawej obecności kalifatu w sieci teleinformatycznej.

Nie można też zapomnieć, iż obszar PI to teren zmagania dwóch ważnych państw regionu Bliskiego Wschodu — nota bene odwiecznych wrogów — dążących do wzajemnego unicestwienia: Arabii Saudyjskiej (sunnici) oraz Iranu (szyici). Królami posyłającymi niższe figury do walki na szachownicy kalifatu są: książę Bandar bin Sultan (Arabia Saudyjska) oraz legendarny generał Soleimani (Iran). Opozycyjna wobec zaprezentowanej „spiskowej teorii dziejów”, teoria głosi, iż za powstaniem Państwa Islamskiego stoi właśnie Iran, a konkretnie jego służby specjalne. Szyici odmiennie niż sunniti nie nawołują do światowego dżihadu.

AI — Baghdadi niewątpliwie jest frontmenem PI, niemniej jednak tak naprawdę wcale nie zajmuje najwyższego stanowiska w hierarchii bojowników islamskich. Podobno jest tylko marionetką (odwracającą uwagę od rzeczywistego ośrodka decyzyjnego), sterowaną przez tajną siatkę. Pamiętam bowiem należy, iż kalif podlega Radzie Szury liczącej od 9 do 11 członków, która może zarówno podejmować, jak też unieważnić każdą decyzję (w tym tą wydaną przez AI - Baghdadięgo). Oprócz Rady Szury w ramach PI działają też inne rady, a mianowicie: Rada Szariatu (sześćosobowa pod przywództwem AI — Baghdadięgo), stoi na straży doktryny islamskiej. Rada Wojskowa (złożona z 8-13 bojowników) podejmuje kluczowe decyzje w zakresie wojskowości. Rada Bezpieczeństwa pod przywództwem Abu Ali al -Anbari, sprawuje nadzór nad siatką wywiadowczą i dba o bezpieczeństwo na terenach okupowanych przez PI.

Państwo Islamskie jest niewątpliwie silnym państwem policyjnym, w którym kluczową rolę odgrywa stojąca na straży przestrzegania reguł szariatu policja religijna — Al Hisbah. Zadaniem tej formacji jest: „(...) krzewienie cnoty i zapobieganie występki, likwidowanie źródeł zła, walka z przejawami nieposłuszeństwa i zachęcanie muzułmanów do czynienia dobra. (...)”. W ramach sądownictwa Państwa Islamskiego działają: sędziowie bazarów (kadi hisba), sędziowie spraw ogólnych (kadi amm), sędziowie skarg (kadi mazalim). Kara śmierci może zostać wykonana poprzez: ścięcie, ukamienowanie, ukrzyżowanie. W odniesieniu do tego ostatniego rodzaju unicestwienia obserwuje się lawinowy wzrost tego typu egzekucji, w których uczestnictwo w charakterze publiczności jest obowiązkowe, a absencja surowo karana. Swego czasu swoistą ikoną PI był zajmujący urząd kata symbol walki islamskich bojowników z Zachodem — Johadi John.

Problem Bliskiego Wschodu polega na tym, że polityka państw Zachodu (USA, Europa Zachodnia) jest uzależniona od cykli wyborczych (4,5 — letnie kadencje), zaś należyte uregulowanie problematyki tego jakże zapalnego regionu wymaga koncepcji strategicznej rozłożonej na kilkadziesiąt lat. Nie oszukujmy się, że na terenie Bliskiego Wschodu uda się zbudować demokrację na wzór zachodniej, jest to mrzonka i wyświechtany slogan polityków nie znających realiów społeczeństw opartych na strukturach plemiennych. Pewnym remedium mogłaby się okazać polityka oparta o sojusze, wynikające ze struktury federacyjnej. Prezydent Obama nie miał żadnego długofalowego planu działań w regionie bliskowschodnim, zaś swojemu następcy pozostawi jakże palące pytanie, czy wprowadzić wojska lądowe na tereny zajęte przez Państwo Islamskie, jaką rolę w tej inwazji odegrają kurdowie (co będzie kartą przetargową z członkami tej największej nacji bez własnego państwa), co na to wszystko powie Turcja i oczywiście „nowy — stary” gracz Rosja ? W toku tych rozważań pamiętać należy, że głównym obowiązkiem kalifatu jest poszerzanie jego granic, ekspansja. Państwo Islamskie swoimi podbojami oraz aktywną obecnością w sieci teleinformatycznej ze wszystkich sił chce wciągnąć USA do wojny. Powszechnie uważa się, iż inwazja lądowa Zachodu na tereny okupowane przez PI byłaby kalifatowi na rękę. Wielu dziś umiarkowanych

muzułmanów mogłoby zradykalizować swoje postawy w obliczu krucjaty krzyżowców, zaś w szeregach PI pojawiłyby się kolejne rzesze chętnych do walki ochotników, chcących zmierzyć się z niewiernymi pod legendarnym Dabiq. Zachód nie może być bierny wobec ludobójstwa szyitów na terenach okupowanych przez Państwo Islamskie. Nie możemy patrzeć na tragedię przez pryzmat statystyki, za każdą liczbą kryją się niewyobrażalne cierpienia. Dotychczas PI skupiało się na celach bliskich, wrogach z regionu, ale zamachy z 13 listopada 2015 roku pokazały, iż kalifat może uderzać także na cele w sercu Europy. Gigantyczny eksodus ludności muzułmańskiej do Europy Zachodniej sprawił, iż na kontynent musieli przybyć i zapewne przybyli także agenci Amni. Bardzo chciałbym się mylić, ale najprawdopodobniej usłyszymy o nich jeszcze bardzo dużo złego podczas tegorocznych mistrzostw Europy w piłce nożnej...we Francji...

Andrzej Lebedowicz

Prawnik z Lubelszczyzny, na co dzień zajmuje się zagadnieniami z zakresu prawa karnego

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 26-02-2016)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9980) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9980>)

Contents Copyright © 2000-2015 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2015 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl